

Żyj, kupuj, umieraj...

Autor tekstu: **Zbigniew Wolski**

W dzisiejszych czasach rola człowieka jest wyznaczona od początku do końca. Rodzimy się, aby można było planować popyt na produkcję wielkich koncernów, pracujemy, aby kupować kolorowe marzenia z reklam telewizyjnych, umieramy, gdy nie mamy już sił, aby zapracować na nie. Istnieje jeden prawidłowy wzorzec postępowania i nikt nie zadaje sobie trudu, dążąc do niego, aby zastanowić się nad celem, nie mówiąc już o alternatywie. Nikt nie uczy nas co mamy robić, podświadomie realizujemy scenariusz, depcząc jedni drugich. Gdzieś z boku, są ci którzy z niewiadomych powodów, celowo lub w sposób niezamierzony nie nadszają nad pozostałymi. I jeśli o tych, którzy po prostu nie mogą zdążyć, nie mówi się w sumie źle, to wściekłość liderów budzą ci, którzy po prostu nie chcą wziąć udziału w gonitwie.

Dobre oceny w szkole, zdany bardzo dobrze egzamin, studia na doskonałej uczelni, tytuł naukowy, później popłatna praca w dużej korporacji. W pracy zawsze przekroczone cele, pochwały przełożonych, duże premie, doskonałe perspektywy rozwoju, awans.

Niedzielne popołudnie w markecie, wypełniony po brzegi wózek, wysoki rachunek za stertę niepotrzebnych rzeczy, płatność kartą kredytową, dumny powrót do domu.

Stajemy wobec braku możliwości wyboru, w sumie nie wypada wyjść ze swej roli, opuścić kanon praworządnego obywatela. U niektórych pojawia się refleksja nad rolą pełnioną w tym mechanizmie, na ogół kończy się na refleksji, że szkoda zachodu, aby iść w przeciwnym kierunku, trochę szkoda ciekawych gadżetów, budzi się obawa o to, co powiedzą inni, jak zachowa się rodzina, co powiedzą koledzy dzieci w szkole. Trzeba koniecznie udawać dalej, że wszystko jest w porządku, zarzekać się, że nic takiego jak refleksja nie mogło się wydarzyć. Warto przy tym, w takiej sytuacji, napiętnować tych którzy jednak odważyli się, pokażmy innym, że jesteśmy właściwi, pokażmy tamtym jak bardzo są niepoważni, jak bardzo zblądzili, wyszli z właściwego kanonu.

A jeśli nawet ktoś chciałby coś zrobić, to od razu można zauważyć, jak trudno kreować siebie, będąc od początku kreowanym przez innych. Co zrobić i jak zaplanować dzień? Jak pokazać przyjaciółom, że nastąpiła zmiana i nie ośmieszyć się wobec patrzących zewsząd? Wielki trud i znikome korzyści, przecież zawsze myśleliśmy o korzyściach. Co zyskamy co stracimy? Jaki będzie bilans, nie można szybko, tak na skróty odejść od tej miary.



Przełożmy rewolucję na jutro dziś jest promocja w markecie, ktoś gdy byliśmy w pracy, podstępnie włożył nam w drzwi gazetkę reklamową, musimy jeszcze dziś stawić się w określonym miejscu po to, co właśnie okazało się nam niezbędne. Tak, wszelkie argumenty potwierdzają korzyści dla nas wynikające, tak wiemy, że to głupota i niepotrzebna strata czasu, jednak nie można się otrząsnąć z wizji posiadania czegoś takiego fajnego. Zdażyliśmy, mamy to co chcieliśmy, możemy przyjść do domu i spokojnie otworzyć pudełko, wyjąć zawartość, obejrzeć, nacieszyć się naszym szczęściem.

Są też tacy, którzy podobno już uruchomili swoją rewolucję. W oczach obywatela, nie wygląda to dobrze. Niby robią to co chcą i nikt ich do niczego nie zmusza, ale odczuć można pewien niedosyt. Ludzie wolni spieszą się jakoś inaczej, ludzie wolni wymykają się korzyści, wizerunek promocji nie jest w stanie im zagrozić. To jakieś niepojęte. Gdzie tu miejsce na wielkie słowa takie jak szczęście, satysfakcja. Biedny obywatel nie jest w stanie stwierdzić poziomu szczęścia wobec braku wymiernych korzyści i ulubionych liczb. Jeśli nie można czegoś zrozumieć, najlepiej to zignorować i nie zaprzętać sobie tym głowy, mamy kolejną promocję, pokusa jest wielka i z każdą chwilą staje się większa.

Wizyty w sanktuariach wyprzedazy po latach zabierają nam siły i jeśli odpowiednio nie staraliśmy się wcześniej, odstajemy z szyku, by po jakimś czasie zupełnie ustać w biegu. Jakoś mniej nam potrzeba, jakoś mniej chcemy już chcieć. Obywatele popatrzą i pomyślą, że na tego już przyszedł czas, reszta biegnie dalej.

Z dnia na dzień zapominamy, aby żyć. Nie mamy czasu, musimy wygrać, musimy zarobić, nie mamy pieniędzy, musimy coś kupić, już czas, aby iść. Chcielibyśmy żyć i zawsze jest jakiś powód, aby przełożyć to na kolejny dzień.

Zbigniew Wolski

Absolwent studiów pedagogicznych z historii, jest menadżerem w dużej korporacji,

zajmującej się ubezpieczeniami.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 08-07-2014)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9694) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,9694>)

Contents Copyright © 2000-2012 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2012 Michał Przech

Właścicielem portalu Racjonalista.pl jest Fundacja Wolnej Myśli.

Autorem portalu jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie elementy tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki prezentuje.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl